PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, środa 16 września 1931 r. Nr. 212

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 15. IX. zamieszcza streszczenie odpowiedzi „Ill. Kurjera" krakowskiego i „Gazety Polskiej" na komunikaty agencji Wolfa w sprawie dokumentów, stwierdzających intrygi Niemiec w Małopolsce Wschodniej.

Kölnische Zeitung i Deutsche Tageszeitung 13. IX zamieszczają pod nagł.: „Znowu polskie fałszerstwa", oświadczenie urzędowe w sprawie rewelacyj Kurjera Illustrowanego, zaprzeczające autentyczności opublikowanych dokumentów i styczności władz niemieckich z nielegalnemi organizacjami ukraińskiemi na terenie Małopolski Wschodniej. Przy tej sposobności, dzienniki przypominają, że raz już podobne fotografje dokumentów miały służyć władzom polskim do udowodnienia Uliztowi winy zdrady stanu, a zostały one tak przez Komisję Sejmu Śląskiego, jak i przez dwie instancje polskich sądów uznane za sfałszowane. Dzienniki zwracają pozatem uwagę na fakt, że „Illustr. Kurjer" krakowski wystąpił z rewelacjami właśnie w chwili, kiedy w Genewie mają być rozpatrywane skargi ukraińskiej mniejszości.

Germania 13. IX. omawia stan zbrojeń Polski. Organizacja wojska w Polsce odpowiada systemowi francuskiemu. Fakt ten należy tłomaczyć stałą pomocą ze strony Francji. Dziennik podaje szereg cyfr, dotyczących polkich sił zbrojnych oraz rozmieszczenia poszczególnych jednostek bojowych, dostrzega skupienie sił wzdłuż granicy niemieckiej; polski budżet wojenny dziennik nazywa nader wysokim oraz sygnalizuje rzekomą militaryzację administracji, a nawet rządu.

Schwäbischer Merkur 10. IX. nawiązując do przemówienia gen. Halera na G. Śląsku, stwierdza, że w Polsce panuje w obecnej chwili konjunktura agitacji przeciwniemieckiej. Jako przykład agitacji antyniemieckiej dziennik przytacza kampanję, podjętą przez krakowski „Ill. Kurj. Codz.", usiłujący udowodnić, że w Berlinie istnieje centrala ukraińskiej organizacji wojskowej, będąca w ścisłym kontakcie z ministerstwem Reichswehry. W Berlinie — wg. „Schw. Merkur." — niema wogóle żadnej ukraińskiej organizacji wojskowej i Polska niema powodu szukania winnych zagranicą, „ostatecznie Polacy sami ponoszą moralną odpowiedzialność za popełnione morderstwo — przez doprowadzenie narodu ukraińskiego do tak rozpaczliwego stanu".

München-Augsburger Abendzeitung 11. IX. podając znane pogłoski o mowie generała Rydza-Śmigłego na zjeździe legjonistów w Kartuzach, pisze: Polacy są najpojętniejszemi i najposłuszniejszemi uczniami Francuzów, gdyż o ile oficjalne koła paryskie czują potrzebę mówienia o pokoju i porozumieniu — dzieje się to samo również w Warszawie. O ile zaś francuski minister wojny czuje potrzebę agitowania przeciw Niemcom, to z absolutną pewnością znajdzie się generał polski, który odczuwa tę samą potrzebę.

Izwiestja 13. IX. w doniesieniu z Warszawy piszą, że aresztowanie grupy lewicowych literatów znanych całej Warszawie przedstawia prasa polska jako wyjątkowy sukces policji polskiej. Nawiązując do twierdzenia pism warszawskich, iż aresztowani literaci rozporządzali jakoby poważnemi sumami „Izwiestja" twierdzą, iż są to oczywiste dla wszystkich wymysły, które mają na celu umożliwienie humanistom i radykałom z warszawskiego Penklubu zachować się z czystem sumieniem obojętnie wobec tych aresztowań. W końcu „Izwiestja" określają jako potworną wiadomość, iż aresztowani literaci postawieni będą przed sądem doraźnym.

Lietuvos Aidas z 14. IX. zamieszcza p. n. „Jak Polacy będą łatać swój budżet?" koresp. ag. „Elta"

z Warszawy o projektach rządu polskiego, zmierzających do zwiększenia podatków państwowych.

Litewska prasa opozycyjna tę samą depeszę ag. „Elta" podaje p. n. „Polska zwiększa dochody państwowe".

Prasa litewska z 14. IX. zamieszcza depeszę ag. „Elta" z Warszawy o wykryciu w Warszawie prasowej sekcji komunistycznej, na której utrzymanie Sowiety łożyły 275 tys. zł. miesięcznie.

Ta sama prasa donosi również o wykryciu w Warszawie „spółki terorystycznej", która za odpowiednie wynagrodzenie wykonywała akty gwałtu przeciwko poszczególnym osobom.

POLSKA A ZSRR. MOCARSTWA A ZSRR.

Kreuz-Zeitung 13. IX. potępia jednostronność polityki niemieckiej, zwróconej stale ku Zachodowi, podczas gdy dążenia Francji na Wschodzie zmierzają do osaczenia Niemiec. Rolę, którą niegdyś odgrywała w polityce francuskiej Rosja, zajęła po wojnie Polska, niewystarczająca już jednak Francji jako zabezpieczenie od Niemiec; niepokój Francji wzrasta tembardziej, że Polska graniczy z Rosją, związaną z Niemcami traktatem w Rapallo i Berlinie. Gdyby udało się Francji zabezpieczyć Polskę i Rumunję przed Rosją, stanowisko jej na Wschodzie byłoby wzmocnione. Mimo negatywnego stanowiska Rosji wobec polskiej propozycji paktu o nieagresji, byłoby przedwczesnem mniemanie, iż możliwość porozumienia francusko-rosyjskiego i polsko-rosyjskiego została raz na zawsze pogrzebana. Możliwość ta w dalszym ciągu istnieje. Zadaniem polityki niemieckiej jest nie dać się zafascynować utopją francusko-niemieckiego porozumienia, lecz śledzić rozwój wypadków na Wschodzie.

Izwiestja 10. IX., omawiając artykuł „Journal de Genève", analizujący przebieg obrad komisji paneuropejskiej, twierdzą, że delegacja sowiecka w Genewie niewątpliwie odniosła taktyczne zwycięstwo. Delegatom państw kapitalistycznych nie tylko nie udało się doprowadzić do izolacji ZSRR., lecz wręcz przeciwnie po propozycji Litwinowa o konieczności zawarcia paktu nieagresji gospodarczej została izolowana najbardziej reakcyjna część członków komisji paneuropejskiej. Widocznie, piszą „Izwiestja", reakcjoniści wszelkich krajów dążyli do tego, aby ZSRR. uległ izolowaniu w komisji europejskiej lub też podporządkował się tej lub innej grupie państw kapitalistycznych. Jednakowoż ani jedno, ani drugie nie miało miejsca. Delegacja sowiecka konsekwentnie prowadziła politykę pokoju i na tem polega największe powodzenie dyplomacji sowieckiej. To właśnie wywołało podrażnienie wrogów ZSRR., odgłosem czego jest artykuł „Journal de Genève", atakujący Sowiety.

The Morning Post 12. IX. podaje kor. z W-wy o akcji bezbożników na granicy polsko-sowieckiej.

The New York Times 2. IX. w kor. z Moskwy omawia międzynarodową politykę Sowietów i pisze, że rząd sowiecki prowadzi głęboką i ostrożną grę w celu utrzymania przyjaźni i pewnej wspólnoty interesów z Niemcami i Włochami z jednej strony, z drugiej zaś ofiarowuje Francji wyjście z jej obecnej sytuacji, która się równa prawie izolacji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA GENEWSKA. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

L'Oeuvre 14. IX. w art. H. Torrès'a twierdzi, że według słów członków delegacji niemieckiej, kanclerz Bruening skłonić miał Curtiusa do przemawiania w Genewie w duchu nacjonalistycznym, by móc bronić go na terenie wewnętrznym przed napaściami prawicy i pewnego odłamu własnego stronnictwa.

Le Journal 14. IX. w art. Saint-Brice'a twierdzi, że Curtius postawiony między dwiema możliwościami: dymisją i rehabilitacją wobec nacjonalistów, mógł był ulec pokusie wystąpienia efektownego, lecz wolał on wyrzec się tej możliwości ze względu na sytuację Niemiec, wymagającą pomocy z zewnątrz.

L'Ordre 14. IX. w art. S. de Givet twierdzi, że Curtius dał z dobitną jasnością do zrozumienia, że Niemcy tylko wtedy będą współpracowali z innemi narodami nad pokojem, jeżeli zostaną uwzględnione ich żądania.

L'Ere Nouvelle 14. IX. twierdzi, że mowa dr. Curtiusa jest jeszcze jednem posunięciem rządu Rzeszy idącem na rękę Hugenbergowi. Ten kto zdaje sobie sprawę z tego, że Brüning i Curtius są sercem z prawicą, a jedynie przez rozum liczą się z lewicą, nie będzie się temu dziwił. Ta polityka chwiejności nie może trwać wiecznie i najdejdze chwila, kiedy Brüning będzie zmuszony wybrać między prawicą i lewicą.

Le Quotidien 15. IX. wątpi, ażeby mowa Curtiusa mogła utorować drogę porozumieniu międzynarodowemu i spowodować odprężenie w napięciu politycznem, panującem w świecie.

Le Petit Parisien 14. IX. w art J. Bois nazywa mowę Curtiusa łabędzim śpiewem, który mu podszepnął chyba jakiś zły duch. Tem więcej należy mu się współczucie, że stracił on wspaniałą okazję wzmocnienia swej sytuacji i wyświadczenia przysługi swej ojczyźnie.

L'Intransigeant 14. IX. twierdzi, że Curtius chciał się rehabilitować wobec nacjonalistów niemieckich, lecz mowa jego nie była zręcznem preludjum do wizyty francuskich ministrów.

L'Echo de Paris 14. IX. W sprawozdaniu z Genewy Pertinax twierdzi, że Curtius w mowie swej nie poruszył wszystkich kwestyj objętych niemieckim planem odwetowym, ponieważ Niemcy zmuszone są w chwili obecnej liczyć na pomoc z zewnątrz. Curtius ograniczył się tylko do żądań w sprawie kryzysu finansowego i rozbrojenia. Żądania te są jednak tak wygórowane i skomplikowane, że gdyby zostały uwzględnione, to przekreśliłyby najzupełniej skutki

przegranej wojny. Wobec tego Pertinax uważa podróż francuskich ministrów za bezcelową i dodaje, że „z chwilą kiedy Niemcy będą mieli 6 do 7 miljonów bezrobotnych, to zapewne wymagania ich staną się znacznie skromniejsze".

L'Echo de Paris 15. IX. w art. A. Pironneau uważa, że mowa Curtiusa zagraża pokojowi i twierdzi, że dokąd nie będzie zorganizowanej i pewnej wzajemnej pomocy, która nie dopuściłaby do tego, ażeby jakieś państwo zmusiło inne państwo do rewizji traktatów, to państwa, których obowiązkiem jest bronienie nietykalności tych traktatów, nie mogą nie odczuwać niepokoju. Pozatem „niesłychana mowa Curtiusa zawiera momenty zagrażające pokojowi, gdyż wskazuje na to, że Niemcom nie zależy na organizacji pokoju, korzystnego dla wszystkich, lecz na zmianie status quo dla własnej korzyści przez podkopywanie traktatów".

Journal des Débats 14. IX. w art. P. Bernusa omawia politykę niemiecką w oświetleniu mowy Curtiusa i stwierdza zgodność poglądów jego z poglądami innych ministrów niemieckich i zapytuje, czy i obecnie jeszcze min. Laval uważa swą podróż do Berlina za pożyteczną i czy konferencja rozbrojeniowa przy obecnych warunkach nie stanie się aby powodem osłabienia, a nie wzmocnienia pokoju.

Germania 12. IX. podkreśla rozstrzygające dla Ligi znaczenie konferencji rozbrojeniowej i podnosi prawdopodobieństwo wystąpienia Niemiec z Ligi w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej.

The Observer 13. IX. w kor. z Genewy pisze, że mowa Curtiusa wykazała, jak wielka przepaść istnieje pomiędzy francuskim i niemieckim poglądem na sprawę bezpieczeństwa. Briand z wielkim naciskiem podkreślał, że zagwarantowanie bezpieczeństwa musi nastąpić przed rozbrojeniem, podczas gdy Curtius twierdził, że bezpieczeństwo może być osiągnięte przez rozbrojenie.

W d. c. autor pisze, że żaden rząd nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności za odroczenie konferencji rozbrojeniowej; zdaniem pisma, Henderson nie ma zamiaru zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego konferencji.

The Manchester Guardian 14. IX. omawiając w w kor. z Genewy mowę Curtiusa, pisze, iż wykazała ona, że rząd Brüniniga nie ma zamiaru poddawać się politycznemu i finansowemu szantażowi i nie obawia się wyrazić niemieck. punktu widzenia w przededniu rokowań o pożyczkę dla Niemiec. Znaczenie mowy zostało jedynie osłabione przez apatję Niemiec w stosunku do spraw politycznych wogóle, a co do Ligi Narodów w szczególności, oraz z powodu zachwianego stanowiska Curtiusa w Niemczech.

W d. c. autor pisze, że rezolucja państw skandynawskich i Szwajcarji, dotycząca propozycji Grandi'ego, która została przesłana do Komisji III, napewno zostanie tam pogrzebana. Uważana jest ona za niepraktyczną przez delegację francuską.

The Manchester Guardian 14. IX. w kor. z Paryża, omawiając stanowisko prasy francuskiej w związku z mową Curtiusa, pisze, że niema najmniejszej wątpliwości, że rząd francuski będzie się starał, by konferencja rozbrojeniowa nie doprowadziła do redukcji zbrojeń, przynajmniej o ile chodzi o Francję i jej sprzymierzeńców. Politykę powyższą popiera cała prasa francuska. Zarzuca na również Curtiusowi, iż utrudnia on porozumienie francusko-niemieckie. Takie stanowisko prasy wykazuje, że w pojęciu francuskiem „porozumienie" oznacza całkowitą kapitulację Niemiec i uznanie francuskiej polityki w zakresie rozbrojenia i w innych kwestjach.

The Daily Telegraph 14. IX. w kor. z Genewy, pisze, że mowa Curtiusa wywołała duże niezadowolenie w kołach francuskich, specjalnie zaś jej ustępy dotyczące rozbrojenia. Mowa ta jest interpretowana we Francji jako groźba ze strony Niemiec wycofania się z Ligi Nar., o ile nie zostaną uwzględnione poglądy niemieckie na kwestję rozbrojenia.

Corriere della Sera 12. IX. w kor. z Genewy twierdzi, że mowa Brianda zawierała mniej niż się spodziewano zwłaszcza, o ile chodzi o rozbrojenie, i dlatego doznała mniejszego niż zazwyczaj aplauzu.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Kreuz-Zeitung 12. IX. uważa, iż za niepowodzenia polityki zagranicznej Niemiec odpowiedzialnym jest przedewszystkem Bruening. Niepowodzenie więc Curtiusa spada na kanclerza i na innych członków gabinetu, który powinien ustąpić. Opozycja prawicy wzrośnie o ile kierownictwo spraw zagranicznych obejmie Bruening.

Berliner Tageblatt 12. IX. podkreśla, iż ze wszystkich partyj jedynie socjal-demokracja nie ujawniła konkretnie swego niezadowolenia z Curtiusa. Opozycja małych grup środka w połączeniu z opozycją prawicową może utworzyć w Reichstagu nieznaczną tylko większość przeciw ministrowi.

Berliner Börsen-Courier 13. IX. uważa, iż mimo korzystnego wrażenia w miarodajnych kołach mowy Curtiusa trudno przewidzieć, jak odbije się na osobie ministra obecna konstelacja parlamentarna. Zależeć to będzie od wierności Brueninga zasadzie niepoddawania się presji partyj w sprawach personalnych.

Berliner Börsen-Zeitung 12. IX. aczkolwiek uważa, że mowa Curtiusa była najlepsza ze wszystkich wygłoszonych w tym roku w Lidze Nar., zastrzega się jednak dalej przeciwko obecnej polityce zagranicznej Niemiec i jej kierownikowi.

Deutsche Allgemeine Zeitung 13. IX. w mowie Curtiusa widzi dowód, iż polityka zagraniczna Niemiec opiera się na pewnych fundamentach, na których „będzie można budować i po koniecznej zmianie personalnej".

Deutsche Allgemeine Zeitung 12. IX. w artykule v. Voss'a przewiduje konieczność zagranicznego moratorjum i rządu z udziałem narodowych socjalistów. Jeśli ten ostatni powstanie dostatecznie wcześnie przed francuskiemi wyborami, to działalność jego pozbawi Francję możności szerzenia pogłoski, że stronnictwa, które popierały plebiscyt w Prusach, myślą o wojnie odwetowej, gdyż ani traktaty nie będą rozdarte, ani niemieckie eskadry lotnicze nie będą wysłane na Polskę.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.